

Rosnące napięcie angielsko-włoskie Wielka Brytania odrzuca warunki Włoch i pośrednictwo Laval

PARYŻ, 17.10. (PAT). — „Petit Journal” donosi, że ambasador włoski zakomunikował Lavalowi warunki pod jakimi Włochy gotowe byłyby przerwać działania wojenne w Abisynji i przystąpić do rokowań.

Na pierwszym miejscu stoi żądanie wycofania floty brytyjskiej z morza Śródziemnego, po czym rząd włoski dał do zrozumienia, że nie będzie prowadził rokowań pod groźbą sankcji.

LONDYN, 17.10. Prasa donosi, że ambasador brytyjski w Paryżu poinformował wczoraj wieczorem premiera Laval'a o odmowie stanowisku gabinetu brytyjskiego wobec sugestji wycofania

floty brytyjskiej z morza Śródziemnego w zamian za redukcję włoskich sił zbrojnych w Libji.

Należy oczekiwać, że w ciągu najbliższych 48 godzin nastąpią skutki nacisku brytyjskiego pewne definitywne kroki, mające na celu wyjaśnienie stanowiska francuskiego wobec proponowanego przez Edena w Genewie bojkotu handlowego Włoch.

PARYŻ, 17.10. (PAT). — Havaś donosi z Rzymu, że w kołach włoskich panuje przekonanie, iż W. Brytania dąży do wprowadzenia blokady Włoch, gdyż celem jej polityki jest zahamowanie rozwoju Włoch.

We Włoszech nie rozumieją po-

wodów głębszych tej polityki brytyjskiej i wskutek tego sytuacja nabiera cech tragizmu. Nie ulega wątpliwości, że Włochy bronić się będą z całą energią. W Rzymie liczą na to, że wysiłki dyplomacji watykańskiej, czynione w ostatnich dniach mogą doprowadzić do odprężenia w sytuacji. Większość nuncjuszów z różnych stolic bawi obecnie w Watykanie. Powrócą oni na swoje placówki z instrukcjami o działaniu na rzecz pacyfikacji ogólnej.

O trafnej odpowiedzi

Zdawałoby się, że każdy człowiek może łatwo odpowiedzieć na pytanie, co mu dolega i jak zaradzić złu — tymczasem to nie jest widocznie takie proste, bo życie uczy, że tak się nie dzieje.

Například restauracja źle prosperuje, bo jest zła kuchnia. Spytać się restauratora, co mu dolega, odpowie, że brak klientów. Tymczasem jemu dolega kiepski kucharz. Gdy będzie dobry kucharz i dobra kuchnia, będzie i klientela.

Albo weźmy inny przykład. Ktoś kupuje u szewca zamiast trzewików — zegarek. Oszukał się. Zegarek nie jest wart za pieniądze sumy. Kłnie wówczas na czem świat stoi szewca, a

powinien kłąć tylko siebie, bo sam źle załatwił sprawunek.

A zdawałoby się — powtarzamy — że w prostych sprawach łatwo znaleźć proste rozwiązanie.

Jeżeli np. ktoś chce wygrać na loterii, to jasne jest, że nie powinien wówczas rzucać się pod tramwaj, tylko powinien pójść do najbliższej kolektury i nabyć los. Jest to jedyna droga, która prowadzi do wygrania, a ciagnienie lewej klasy rozpoczyna się już dziś i potrwa cztery dni, w ciągu których — niezależnie od normalnych — wylosowane będą codziennie t. zw. stałe wygrane dzienne po 25.000 zł. każda.

Niezadowolone w Anglii spowodu akcji Laval

LONDYN, 16. 10. (PAT). Ambasador W. Brytanii odwiedził dziś wczoraj premiera Laval'a i odbył z nim przeszło godzinną konferencję, w toku której poinformował go o stanowisku, zajętem dzisiejszym gabinetem brytyjskim wobec sugestji Laval'a co do zredukowania brytyjskich sił morskich na morzu Śródziemnym. Ambasador brytyjski omówił miarę również przy tej sposobności sprawę sankcji, przy czym wskazał na ujemne skutki, jakie dla prestiżu Ligi Narodów stwarza opierająca się skutecznie sankcjom gospodarczym taktyka Francji w Genewie.

Istnieje przypuszczenie, że am-

basador brytyjski wysunął pewnego rodzaju junctim pomiędzy sugestją Laval'a co do zredukowania brytyjskich sił morskich na morzu Śródziemnym, a zagadnieniem przyczynienia się Francji do skutecznego sankcji gospodarczych i dopilnowania ich wykonania. W każdym razie w brytyjskich kołach rządowych nie czynią sekretu z niezadowolenia jakie tutaj panuje z racji oporu, stosowanego przez Francję w Genewie wobec propozycji Edena, mających na celu bojkot Włoch w drodze udaremnienia wszelkiego importu do Włoch.

Wielki handlarz antyków ponaciągał polskich zbieraczy obrazów

Na wokandy Sądu Okręgowego znalazł się wczoraj proces międzynarodowego handlarza antykami i starożytnościami, Maksymiliana Graubata. Antykwariusza oskarżono o perfidne oszustwo na szkodę kilku swoich klientów, którzy powierzyli mu do sprzedaży cenne płótna. Graubat nie posiada w Warszawie stałego miejsca zamieszkania, ciągle bowiem jest w rozjazdach, przebywając w rozmaitych stolicach świata.

Hr. Witold Grabowski, b. prokurator Młodecki i p. Karniewski powierzyli Graubatu galerię starych obrazów szkoły włoskiej, holenderskiej i francuskiej. Handlarz miał spieniężyć wartościowe płótna, tymczasem jednak wkrótce zniknął z horyzontu. Poszkodowani, obliczając swe straty na przeszło 30.000 zł, złożyli skargę do prokuratora. Władze sprowadziły więc antykwariusza do Polski i osadzili go w areszcie. Graubat porozumiał się jednak z poszkodowanymi i obiecując im zwrot pieniędzy, wyjechał cofnięcie skargi. Z tą jednak chwilą, gdy znalazł się na wolności, znowu wyjechał zagranicę i przez dłuższy okres czasu nie dawał znaku życia. Właściciele obrazów wnieśli więc drugą skargę. Rozstrząsane listy gończe po całej Europie doległy wreszcie

handlarza w Wiedniu. Okazało się, że Graubat siedzi właśnie w więzieniu austriackim, skazany na 6 miesięcy za podobnego rodzaju oszustwo na szkodę obywatela austriackiego. Przed odbyciem kary władze austriackie nie chciały wydać więźnia, i dopiero gdy wypuszczono go na wolność policja wiedeńska przekazała oszusta centrali warszawskiej.

Handlarz nie przyznaje się do winy i twierdzi, że galerię obrazów zostawił w Paryżu u swego znajomego antykwariusza. Broni się nadzwyczaj sprytnie, twierdząc, że poszkodowani wyolbrzymiali wartość po wierzonych mu płócien. Zwalniając w grę wchodzi tu obraz p. t. „Dama z wiewiórką”, pochodzący ze starych szkół francuskiej z XVIII wieku. Właściciel obrazu twierdzi, na podstawie orzeczenia rzeczoznawców, że jest to niezwykle cenny nabytek, przedstawiający córkę króla Ludwika XV. Podobno Graubat obraz ten sprzedał za zawrotną sumę muzeum paryskiemu. Antykwariusz zaś twierdzi, że „Dama z wiewiórką” jest nie wiele warta, malował ją jakiś nieznan autor i nie jest to córka króla, lecz Maria Leszczyńska.

Sąd postanowił sprawę odroczyć dla powołania dodatkowych świadków.

B. wiceminister Gallot

wygrał proces z inż. Sokółowskim

Głośna sprawa o zniesławienie b. wiceministra komunikacji, inż. Gallota, dyrektora „Zakładów Modrzejewskich”... znalazła się znowu na wokandy Sądu Apelacyjnego. Swego czasu b. pracownik „Zakładów Modrzejewskich”, inż. Sokółowski, zarzucił wiceministrowi, że namawiał on świadków do składania fałszywych zeznań. Przeciwnie inż. Sokółowskiemu toczyło się bowiem dochodzenie o nadużycia i wtedy to właśnie inżynier zarzucał p. Gallotowi naklanianie świadków do kompromitujących Sokółowskiego zeznań. Połtado inżynier zarzucił p. Gallotowi, że w czasie wojny polsko-bolszewickiej w r. 1920

uchylał się od wojska.

Proces o zniesławienie toczył się w pierwszej instancji w Sądzie, gdzie oskarżony Sokółowski powołał się na jednostronny protokół na tle zatargu wiceministra z osobą trzecią. Protokół ten uznawał Gallota za człowieka niehonorowego, któremu należy odmówić satysfakcji. Ponadto przesłuchano wielu świadków, którzy spośród robotników fabrycznych, którzy zeznali, że Gallot do magłał się od nich złożenia zeznań przeciwko Sokółowskiemu.

Sąd Okręgowy, uznając, że inż. Sokółowski nie przeprowadził w całości dowodu prawdy, skazał go na 2-tygodniowy areszt.

Ankieta o reformie

taryfy telefonicznej w Warszawie

Organizacje gospodarcze wysunęły szereg zastrzeżeń przeciwko planom taryfy telefonicznej. Centralny Związek Przemysłu Polskiego rozprawił wśród wszystkich stowarzyszeń przemysłowych an-

kiety dotyczącej ostatniej reformy taryfy telefonicznej w Warszawie. Dostrzeżone braki posłużyły do opracowania memoriału do Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

As wywrotowców w Polsce

Alfred Lampe przed sądem

Niebezpieczny wywrotowiec, dobrze znany policji politycznej i przez wiele lat ścigany napróżno przez władze polskie Alfred Lampe, stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym. W partii komunistycznej pełnił on kierownicze stanowisko jako sekretarz centralnego komitetu, który prowadził akcję propagandową w Polsce.

Pomimo młodego wieku, Lampe liczy bowiem 35 lat, odgrywał on wybitną rolę wśród elementów wywrotowców. Już w 1920 r. występował na zjazdach między-

narodowych jako delegat Poalel Sjonu lewicy. W roku 1922 został aresztowany w Łodzi i skazany na rok więzienia. Karę tę odcierniał, poczem dalej prowadził szkodliwą działalność. W rok po znalezieniu się na wolności bieżący udział we wszechświatowym zjeździe komunistycznej międzynarodówki, który odbywał się w Szwajcarii, później pod pseudonimem „Alski” wygłasza prelekcje na międzynarodowym zjeździe młodzieży komunistycznej i od tej chwili całkowicie już oddaje się pracy wywrotowej w Polsce.

W roku 1930 bierze on udział w zjeździe w Leningradzie pod pseudonimem „Marek”, a w dwa lata potem zjazd w Mohylowie mianuje go sekretarzem Polit - Biura i przedstawicielem komunistycznej partii polskiej.

Ujęcie Lampego przedstawiało wielkie trudności, ponieważ potrafił on się nadzwyczajnie skutecznie maskować, używając fałszywych paszportów. Często też chronił się zagranicą, gdy czuł, że władze zaczynają deptać mu po piętach. W roku 1928 wywrotowca ujęto i to w dość ciekawych okolicznościach.

Pewnego dnia idący ul. Marszałkowską wywiadowca urzędu śledczego zauważył znanego sobie komunistę, Dawida Rajzla. Policjanta zdziwiło oryginalne zachowanie się komunisty, który niespokojnie rozglądał się na prawo i lewo, wstępował do bram, przechodził z jednej strony ulicy na drugą, wskakiwał i wyskakiwał z tramwajów, zmieniając wciąż kierunek. Zachowanie to wskazywało, że komunistą śpieszy gdzieś na zakonspirowane zebranie i chce przy pomocy tych sposobów utrudnić obserwację. Sprytny wywiadowca nie stracił jednak z oczu Rajzla, który po kilku godzinach kluczenia po całej Warszawie wszedł wreszcie do restauracji „Warszawianka” przy ul. Nowy Świat 5. Obserwator stwierdził, że Rajzel wszedł do lokalu, gdzie czekało już na niego parę osób, m. in. zaś znany mu z fotografii Lampe. Natychmiast dał znać o swoim odkryciu i urządził śledczy zorganizował zasadkę. Okazało się, że pod pozorem niewinnego obiadu załatwiano ważne sprawy organizacyjne. Wszyscy zebrani tam komuniści byli wybitnymi działaczami wywrotowymi na terenie Polski. Uczestników zebrania aresztowano i w czasie rewizji znaleziono przy nich mnóstwo kompromitującego materiału, w postaci szyfrowanych kartek. Alfred Lampe został również zatrzymany, lecz udało mu się zbiec.

W roku 1933, a więc w pięć lat po opisywanych zdarzeniach, Lampe, przypuszczając, że władze zapomniły o nim, znowu rozpoczął działalność w Polsce, używając pseudonimu „Janek”. M. in. nawiązał on kontakt ze znaną

policji komunistką, Ireną Rozenberg, zamieszkałą przy ul. Żorawiej 12. Jednocześnie z aresztowaniem Lampego przeprowadzono rewizję w mieszkaniu komunistki, gdzie znaleziono sprawozdanie finansowe oraz list Lampego, w którym przesyłał budżet komunistycznej partii polskiej.

W toku śledztwa władze zgromadziły bogaty i sensacyjny materiał przeciwko Lampemu. Za pośrednictwem policji politycznej w Berlinie uzyskano oryginalne zdjęcie fotograficzne posiedzenia komitetu centralnego, w którym brał udział Lampe. Również i na terenie w. m. Gdańska znaleziono w ujawnionym archiwum partii komunistycznej oryginalne listy i artykuły, pisane ręką Lampego. Komuniści pozostawali w ścisłym porozumieniu z innym, znanym wywrotowcem, działającym w Polsce, z niejakim Ostrzeżem. U Ostrzeży znaleziono projekty rezolucji na zjazd komunistyczny, również pisane przez Lampego.

Jak wielką rolę Lampe odgrywał na terenie komunistycznej partii polskiej świadczy fakt, że znawca tych kwestii, Regula, w książce swojej „Historia Polskiej Partii Komunistycznej” często wymienia Lampego jako najczynniejszego i największego działacza i wysłannika Moskwy w Polsce.

Wczorajszej rozprawie przewodniczył sędzia Dembiński, oskarżenie popierał prok. Kozuchowski, wywrotowca zaś bronił adw. Leon Berenson. Zapytany, czy przynajmniej do udziału w pracach polskiej partii komunistycznej, Lampe oświadczył, że jest niewinny i że policja uprzedziła się do niego i bez ustanku prześladowała go. Twierdził też, że wskutek tego zmuszony był nawet opuścić na jakiś czas granice Polski, przypuszczając, że o nim zapomną. Tymczasem jednak natychmiast po powrocie został aresztowany.

Do sprawy powołano trzech biegłych, wśród których znajduje się specjalista od spraw komunistycznych. Jeden ze świadków, komisarz Pogorzelski, przedstawił sądowi fotografie oskarżonego, które otrzymał od policji berlińskiej. Jedną z fotografii przedstawił posiedzenie centralnego komitetu komunistycznej partii, odbywające się pod przewodnictwem Lampego.

Charakterystyczne jest, że sala dla publiczności świeci kompletną pustką. Poza czterema osobami z rodziny oskarżonego oraz kilku adwokatami przysłuchującymi się rozprawie — niema nikogo. Prawdopodobnie komuniści, którzy zazwyczaj tłumnie przychodzą na salę rozpraw, gdy toczą się sprawy o działalność wywrotową, tym razem zmienili taktykę, myśląc, że w ten sposób uratują Lampego.

ARTRETYZM powstaje skutkiem złej **CHOLEKINAZA** miany materii. Stosujcie ziola **H. Niemojewskiego** Warszawa, Nowy-Swiat 5. Żądajcie bezpłatnych broszur w aptekach i drogeriach

Warszawska giełda pieniężna w dniu 17 października

Dewizy: Belgia 89.30; Holandia 360.00; Londyn 26.12; Nowy Jork 5.31 i trzy osme; Paryż 35.01 i pół; Szwajcaria 173.00; Sztokholm 134.65; Berlin 213.50.
Obróty dewizami średnie, tendencja niejednorodna.
Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.34 i pół; rubel złoty 4.80; dolar złoty 9.05 i trzy czwarte; gram czystego złota 5.9244; mark niemieck. 146.00 — 145.00; funt angielski 20.08 i pół.
Papier procentowy: 3 proc. poź. budowl. 41.00; 7 proc. poź. stabiliz. 62.00 (odejmił po 500 dol.) 62.50 (w proc.); 4 proc. poź. inwest. 113.00; 4 proc. państw. poź. prem. dolar. 52.25; 5 proc. konwers. 68.00; 6 proc. poź. dolar. 80.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Roln. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 4 i pół proc. Listy Z. ziemskie 42.50; 5 proc. L. Z. Warszawy 63.25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 54.25; 5 proc. m. Północna (1933 r.) 46.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 61.50, 8 i 9 em. 60.50.
Akcje: Bank Polski 91.50; Węgla 13.25; Starachowice 33.50.
Dla pożyczek państwowych i zastawnych tendencja słabsza; dla akcyj monetażowa. Pożyczki dla państwa w obrotach prywatnych: 8

proc. pol. z r. 1925 (Billon.) 91.50 (w proc.); 7 proc. poź. 61.50 (w proc.); 7 proc. poź. m. Warsz. (Magistrat) 89.75 (w proc.).

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ogólny obrót wyniósł 2.893 tony. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica jednolita 19.25 — 19.75, zbierana 19.75 — 19.25, żyto 1-szy st. 13 — 13.25, II-gi st. 12.75 — 13, owies 1-szy st. 15.50 — 16, II-gi st. 15 — 15.50, III-ci 14.75 — 15, jęczmień browarny 16.50 — 17.50, gat. II-gi 15 — 15.50, gat. III-ci 14.75 — 15, gat. IV-ty 14.25 — 14.50, groch polny 24 — 26, Victoria 31 — 34, wyka 20 — 21, pilsńska 20 — 21, łubin niebieski 8.25 — 8.75, rzepak zimowy 41 — 42, rzepak zimowy 38 — 40, rzepak i rzepak letni 89 — 90, siemka liniane 33.50 — 34.50, siemka niebieska 58 — 55, ziemiak jadalny 3.75 — 4, mąka pszeniana gat. I-A 30 — 35, gat. I-B 31 — 33, gat. I-C 29 — 31, gat. I-D 27 — 29, gat. I-E 25 — 27, gat. II-B 24 — 26, gat. II-D 24 — 24, gat. II-F 23 — 23, gat. II-G 21 — 22, mąka żytnia wyścigowa 38 — 29.50, gat. I-szy do 45 proc. 22 — 23, gat. I-szy do 55 proc. 21 — 22, gat. II-gi 16.50 — 17.50, razowa 16 — 17, otręby pszenne grube 9.75 — 10.25, średnie 9.25 — 9.75, mialkie 9.25 — 9.75, żytnia 8 — 8.50.

Przedewszystkiem dobry interes a później dopiero sankcje

LONDYN, 17.10. (PAT). — „Daily Express” donosi z Kairu: Egipt zaniepokojony jest perspektywą sankcji ekonomicznych, albowiem jego bilans handlowy z Włochami jest dodatni. W pewnych kołach handlowych oceniana sytuację w sposób następujący: Po pierwsze Egipt nie jest członkiem Ligi Narodów i nie brał udziału w dyskusji nad sank-

cjami, po drugie konflikt obecny nie interesuje go, gdyż nie nie wskazuje na to, by Egipt był zagrożony, i po trzecie, Egipt na zastosowaniu sankcji, nie nie zyska, a może tylko stracić.

RIO DE JANEIRO, 17.10. (PAT). — Rząd brazylijski podpisał umowę z rządem włoskim na dostarczenie Włochom 32 tys. ton mięsa mrożonego.

Ford nie sprzedaje samochodów dla kolonii włoskich

DETROIT, 17. 10. (PAT). Według oświadczenia przedstawicieli fabryk Ferda, od chwili rozpoczęcia działań wojennych, fabryka nie wysyła do Afryki Włoskiej żadnych samochodów ciężarowych.

Jak podaje „Detroit Fr. Pr.”,

Krwawy strajk węglowy ogarnął kopalnie angielskie

LONDYN, 17. 10. (PAT). Poludniowa Walia przeżyła wczoraj jeden z najbardziej dramatycznych napięć. W okręgu Glamorgan niezorganizowani górnicy, których żądał zażądano do zastąpienia znajdujących się w kopalniach i uprawiających bierny strajk górników, należących do związków zawodowych, zaatakowali i zabili wczoraj rano, gdy szli na zmianę szychty, przez in. górników, Interwencja policji zapobiegła dalszemu.

Gdy jednak górnicy ci zjechali do szybu rozwinięła się tam walka pomiędzy strajkującymi i nowoprzybyłymi. Walka ta trwała dość długo, strajkujący nie dopuszczali

górników niezorganizowanych do niektórych szybów. W toku tej bitki około 40 górników odniosło rany i zostało odwiezionych na powierzenie dla opatrzenia ran, inni górnicy uprawiający bierny strajk, pozostali w głębi kopalni i znajdują się tam w dalszym ciągu.

W godzinach popołudniowych przy nowej zmianie szychty doszło ponownie do krwawych rozruchów. Pociąg kolejki, wiozącej górników niezorganizowanych, którzy wyszli z kopalni, został zaatakowany przez tłum górników i ich żony oraz dzieci kamieniami, wszystkie szyby w kolejce zostały wybite, niektórzy górnicy odnieśli rany.

LONDYN, 17.10. — Członkowie federacji górniczej w południowej Walii postanowili jakoby kontynuowanie strajku, który przynosi rozmiary niepokojące.

Strajk trwać będzie dopóty, dopóki górnicy nie otrzymają pisemnych gwarancji od właścicieli kopalni, że żaden z robotników nie zostanie zatrudniony w kopalniach.

50 osób utonęło w Nilu

KAIR, 16.10. (PAT). Koło Nubian na Nilu wywrócił się prom ze 100 osobami. Około 50 Egipcjan — mężczyzn, kobiet i dzieci — utonęło.

Organizacje gospodarcze wysunęły szereg zastrzeżeń przeciwko planom taryfy telefonicznej. Centralny Związek Przemysłu Polskiego rozprawił wśród wszystkich stowarzyszeń przemysłowych an-

Wyjazd do Krakowa członków rządu

Członkowie rządu z premierem p. Zyndram - Kościalskim na czele udają się w piątek dnia 18 b. m. do Krakowa dla złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu.

Premier Kościalski jedzie do Poznania

Jak się dowiadujemy, prezes Rady Ministrów p. M. Zyndram Kościalski uda się ma z Nowego Sączu, do Poznania, gdzie weźmie udział w uroczystości inauguracyjnej nowego roku akademickiego na Uniwersytecie Poznańskim.